

Języki Dominium

Zasady posługiwania się językami

Dominium jest zlepkiem krajów, bardzo różniących się historią, kulturą i mentalnością mieszkańców. Łączy je jedynie wspólna wiara, a dzieli niemal wszystko inne. Niegdyś w jeden organizm próbowało je spoić Imperium Doru, ale wraz z upadkiem tej potęgi rozluźniły się więzi nałożone w czasie krucjat. Starodoryjski – przed wiekami język wspólny – zmieniał się już za czasów krzyżowców. Rycerze osiedlali się na obczyźnie i przejmowali mowę swoich mieszkańców. Dziś czystym starodoryjskim mówi się tylko w kościołach i podczas uniwersyteckich debat. W państwach założonych przez krzyżowców nikt nie rozumie Doryjczyka, a przecież istnieją dziesiątki krajów, gdzie ludzie nigdy nie przyjęli mowy ze wschodu. Również w nich język zmieniał się i jest zupełnie inny niż ten, którymi mówili przodkowie, niewolnicy demonów. Z Dominium niemal zupełnie znikły języki deviria – posługują się nimi tylko czarnoksiężnicy. Każdy, kto zna choćby kilka słów z języka bezdusznych może ściągnąć na siebie kłopoty.

Na potrzeby mechaniki gry dokonaliśmy pewnych uproszczeń. Zakładamy, że każdy kraj ma swój mówiony język ojczysty i alfabet, w którym ten język się zapisuje. Dla każdego języka istnieją również języki pokrewne – zbliżone do niego z racji wspólnych korzeni, albo częstych kontaktów sąsiedzkich. Na przykład większość Polaków rozumie trzy po trzy rosyjski lub czeski, który jest bardzo zbliżony - języki słowiańskie należą do indoeuropejskich i mają wspólne korzenie, ale z biegiem czasu zróżnicowały się. Tak samo w Monastyrze Ragadańczyk potrafi wychwycić dwa słowa z wypowiedzi Kartińczyka, ponieważ obaj mieli przodków mówiących tą samą mową.

Wiele języków w Dominium ma również swoje dialekty regionalne. Państwa Sojuszu są ogromne i nic dziwnego, że ludzie na południu Ragady mówią trochę inaczej niż ci z północy, szczególnie, jeśli chcą podkreślić swoją odrębność. W cywilizowanych krajach Dominium istnieje również język literacki, będący wzorem i punktem odniesienia. Posługują się nim ludzie wykształceni, w tym szlachta, czyli BG i większość BN. W języku polskim dialekty to na przykład śląski lub kaszubski, a językiem literackim mówią w radiu lub telewizji. Zakładamy, że na sesjach Monastyru wszyscy posługują się właśnie językiem literackim. Dialektów używają mieszczanie i chłopci, oraz szlachta zaściankowa, przywiązana do swojej małej ojczyzny. Może się jednak zdarzyć, że bohaterowie (częściej Sojusznicy) będą się poruszali w środowisku, gdzie dialekt (lub żargon) jest mową codzienną, na przykład wśród górali albo złodziejasków portowych. W takich sytuacjach łatwo ująć za swojego człowieka, jeśli dobrze zna się miejscową mowę.

Zauważ, że mieszkańcom niektórych krajów Sojuszu trudno dogadać się z sąsiadami, ponieważ ich język nie jest spokrewniony z innymi. W naszej części Europy przykładem są Węgry, a w Dominium Nordia.

W Monastyrze każdy język i dialekt można opanować na trzech poziomach – słabo, biegle lub perfekcyjnie. Słabe rozumienie pozwala porozumieć się z trudem i wyłowić z podsłuchanej rozmowy kilka słów, czasami jej przybliżony sens. Jeśli bohater czyta tekst napisany alfabetem, który rozumie słabo, będzie musiał literować. Biegła znajomość języka umożliwi swobodną rozmowę i bezproblemowe czytanie. Jeśli bohater opanował język w stopniu perfekcyjnym, mówi, czyta i pisze tak znakomicie, jakby był to jego język ojczysty.

Trudność to liczba przydatna w mechanice uczenia się języków. Im jest wyższa, tym trudniejszy język. Średnio jej wartość jest równa 4, ale w przypadku egzotycznych języków może być wyższa, a w przypadku tych prostych jak Czarnoborski lub rozpowszechnionych, jak Kordyjski, niższa).

Jeśli bohater słyszy wypowiedź w języku pokrewnym wobec jego ojczystego albo czyta napisany w nim tekst, a nie włada językiem nawet w stopniu słabym, MG może pozwolić na test Sprytu. PT zależy od tego, czy wypowiedź jest szybka, tekst napisany w zawiłany sposób, i od tego, jak trudny jest to język ($PT = \text{Trudność} + 1 - 4$). Jeżeli test się powiedzie bohater zrozumie wypowiedź tak, jakby znał język słabo. Podobnie MG może pozwolić na test zrozumienia dialektu języka ojczystego, ale wówczas PT będzie zawsze niższe (nie większe niż 4). Gdy bohater opanuje język obcy perfekcyjnie, również ma prawo do wykonywania testów Sprytu w celu zrozumienia jego dialektów i jego języków pokrewnych.

Tworzenie postaci

1. Gracz wybiera dla swojego bohatera miejsce urodzenia i postać automatycznie potrafi mówić w swoim ojczystym języku (literackim), ewentualnie zna dodatkowo dialekt z rodzinnych stron. Językiem i dialektem bohater posługuje się perfekcyjnie.
2. Po ustaleniu profesji postać otrzymuje dodatkowy język. Ksiądz, Inkwizytor i Mnich mówią i piszą w starodoryjskim. Dla Emisariusza można wybrać kordyjski, cynazyjski lub matrański. Szpieg otrzymuje jeden dowolny język obcy, który nie jest językiem deviria lub nordyjskim. Wybrany językiem bohater posługuje się biegle.
3. Po obliczeniu Wiedzy Ogólnej bohater dostaje dalsze języki obce. Pula punktów na ich wykupienie jest równa właśnie Wiedzy Ogólnej. Słaba znajomość danego języka kosztuje tyle punktów, ile wynosi jego Trudność. Biegła znajomość kosztuje tyle, co Trudność pomnożona przez dwa. Perfekcyjna znajomość to Trudność razy trzy. Dla języków pokrewnych od Trudności przed pomnożeniem odejmuje się 1, dla dialektów ojczystego języka od Trudności przed pomnożeniem odejmuje się 2.
Poświęcając 3 punkty z puli bohater może podnieść poziom znajomości języka otrzymanego w pkt. 2 z biegłego na perfekcyjny.
Dialekt języka obcego X jest traktowany są jak język obcy, chyba, że bohater zna X perfekcyjnie, wówczas jest to dialekt języka ojczystego.
Znajomość języków deviria uzależniona jest od Umiejętności Okultyzm. Za każdy punkt Okultyzmu powyżej 1 bohater otrzymuje nowy język deviria na poziomie słabym, albo podnosi stopień znajomości otrzymanego języka (ze słabego na biegły, z biegłego na perfekcyjny). Wykupienie i podnoszenie Bel Tar warte jest dwa punkty okultyzmu. Znajomość języków deviria zależy od MG, do którego zawsze należy ostatnie słowo w tej sprawie.
4. Na etapie wykupywania Majętności i Sojuszników można wykupić jeden dodatkowy język, płacąc Pierścieniami. Obowiązują te same zasady, co wyżej, z tym, że zamiast puli obliczanej z Wiedzy Ogólnej używa się puli Pierścieni. Za Pierścienie nie można kupić języka Deviria. MG może dopuścić zakup większej ilości języków za Pierścienie, jeśli bohaterowie będą często podróżowali. Języki przydadzą się w drodze, a gracze nie będą musieli inwestować w bezużyteczne w takim przypadku Majętności.

Uwagi:

Bohaterowie są szlachciami. Języków uczą się w mowie i w piśmie, wraz z właściwym alfabetem.

Jeśli bohater urodził się w kraju, gdzie ojczysta mowa jest traktowana jak dialekt jakiegoś języka (np. Kaldos, gdzie mówi się odmianą gordyjskiego), na potrzeby mechaniki ów język staje się dla bohatera dialektem (postać z Kaldosu wykupuje gordyjski jak dialekt i rozumie ten język trzy po trzy).

Jeśli gracz wybierze dla postaci egzotyczny język, powinien uzasadnić wybór w jej życiorysie.

Przykład:

Hrabia Essex, nowo stworzona postać, jest Emisariuszem z Wiedzą Ogólną równą 15 i Okultyzmem równym 4.

1. Essex automatycznie otrzymuje język Cynazyjski i zna go perfekcyjnie. Gracz nie decyduje się na obdarzenie hrabiego jednym dostępnym dialektem – bornado -, ze względu na przykre konsekwencje natury towarzyskiej, jakie się z tym wiąże.

2. Essex jest Emisariuszem – zna cynazyjski, kordyjski lub matrański. Cynazyjski dostał już wcześniej i gracz decyduje się na kordyjski.

3. Wiedza Ogólna postaci jest równa 15 i właśnie tyle punktów ma do rozdysponowania gracz. Cynazyjczycy przejawiają wrodzoną łatwość rozumienia języków, więc prawie każdy język jest dla hrabiego pokrewnym i od jego Trudności odejmuje się 1. Gracz wybiera: słabo dellański $(4-1)=3$, słabo kartiński (dialekt zachodniodyjskiego) $(4-1)=3$, biegle agaryjski $(4-1)\times 2=6$. Za pozostałe 3 punkty gracz podnosi znajomość kordyjskiego na poziom perfekcyjny.

Załóżmy, że Essex nie byłby Cynazyjczykiem, lecz Ragadańczykiem z Wiedzą Ogólną 15. Już nie każdy język jest traktowany jak pokrewny. Gracz wykupuje słabo dellański $(4-1)=3$ i słabo agaryjski (4). Pozostałe punkty wydaje na perfekcyjną znajomość dialektu z północnej Ragady, aby bez problemu poruszać się wśród przeciwników politycznych $(4-2)\times 3=6$ oraz słabą znajomość dialektu z gór Dervah, gdyby nie był pewien z którą frakcją ma do czynienia $(4-2)=2$. W sumie 15 punktów.

Wracamy do Cynazji. Hrabia ma Okultyzm na poziomie 4, co pozwala mu poznać 3 języki deviria w stopniu słabym, albo 1 na poziomie słabym i 1 na poziomie biegłym, ewentualnie 1 perfekcyjnie. Gracz dowiaduje się od MG, że w kampanii przydatny będzie Bel Tar, który jest drogi. Hrabia zna go w stopniu słabym (2 punkty). Wystarczy jeszcze na 1 zwykły język demonów na poziomie słabym. Jeśli Essex zna jakiś rytuał przyzwania, warto, by była to mowa przyzywanej istoty.

4. Hrabia ma być prawdziwym poliglotą i gracz decyduje się zapłacić kilka pierścieni, żeby wyposażyć postać w biegłą znajomość vermerskiego $(4-1)\times 2=6$ Pierścieni.

Rozwój postaci

Uczenie się nowych języków w trakcie trwania kampanii jest ściśle zależne od MG. Jeśli bohaterowie mają kontakt z cudzoziemcami, często podróżują, a między przygodami upływa dużo czasu, nauka przychodzi z łatwością - z sesji na sesję można nauczyć się języka w stopniu słabym. Stopień biegły da się osiągnąć po dwóch sesjach, a perfekcyjny po trzech lub więcej. Oczywiście bohaterowie mogą się uczyć tylko tych języków, z którymi mają kontakt. Z reguły wystarcza dobry nauczyciel, ale przebywanie za granicą znacznie przyspiesza proces.

Za naukę języków płaci się w Punktach Doświadczenia. Za każdy poziom (słaby, biegły, perfekcyjny) płaci się Trudność $\times 50$ PD, ale po jednej przygodzie nie można podnieść znajomości danego języka o więcej niż poziom.

Jeśli język jest pokrewny, od Trudności odejmuje się 1.

Jeśli bohater uczy się dialektu języka ojczystego, od Trudności odejmuje się 2.

Dialekt języka obcego X jest traktowany jak języki obce, chyba, że bohater opanował język X perfekcyjnie, wówczas jest to dialekt języka ojczystego.

Państwo – język – alfabet – Trudność

Agaria – agaryjski – doryjski - 4

Anhilion – anhilioński – doryjski - 4

Arbat – górnych rubieży – brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Balingen – zachodniodoryjski (balingen) i matrański – doryjski - 4
Birian – dolnych rubieży - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Bregenne – anhilioński – doryjski - 4
Brugia – zachodniodoryjski (brugijski) i matrański – doryjski - 4
Cynazja – cynazyjski – doryjski - 5
Czarnobór – czarnoborski – doryjski - 3
Della – dellański – doryjski - 4
Devon – Mornów – Mornów - 6
Eliar – zachodniodoryjski (eliarski) – doryjski - 4
Eskria – eskryjski – eskryjski - 5
Folhord – zachodniodoryjski (folhordzki) – doryjski - 4
Goksar – agaryjski (dialekt goksar) – doryjski - 4
Gord – gordyjski – doryjski - 4
Gorlah – dolnych rubieży - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Hakar – dolnych rubieży - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Harmad – doryjski (dialekt harmadyjski) – doryjski - 4
Irkazja – górnych rubieży - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Kaldos – gordyjski (dialekt kaldoski) – doryjski - 4
Kara – karyjski – doryjski - 4
Kartina – zachodniodoryjski (kartiński) – doryjski - 4
Kelszat – zachodniodoryjski (kelszacki) – doryjski - 4
Kyrene – kyreński – kyreński - 6
Kira – kiryjski – kiryjski - 5
Kord – kordyjski – doryjski - 3
Korykeia – korykejski – doryjski - 5
Liga – ligijski – doryjski - 4
Matra – matrański i mornów – doryjski i mornów – 3 i 6
Mergad – doryjski (dialekt mergadzki) – doryjski - 4
Metia – górnych rubieży - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Minoria - minoryjski – doryjski - 4
Mirra – mirrański – doryjski - 4
Nordia – nordyjski – nordyjski - 10
Ostia – ostyjski – doryjski - 4
Pelos – dolnych rubieży - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Ragada – ragadański – doryjski - 4
Santia – doryjski (dialekt santyjski) – doryjski - 4
Skalmir – kiryjski – kiryjski - 5
Skavia – skaviański i agaryjski (dialekt skaviański) – doryjski - 4
Spazja – spazjański – doryjski - 4
Styria – orok - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Szergir – szergirski – doryjski - 3
Tawir – dolnych rubieży - brak (w rzadkich przypadkach doryjski) - 5
Trizania – trizański – trizański - 5
Tylos – tylosjański – doryjski - 4
Valdeller – zachodniodoryjski (dialekt valdeller) – doryjski - 4
Vermer – zachodniodoryjski (dialekt vermerski) – doryjski - 4
Vintria – vintryjski – doryjski - 4

Za Grzmiącą Rzeką - głównie orkowy - brak informacji - X

Języki współczesne

Języki głównych krajów

Agaryjski

Język ten uchodzi za dziwaczny, być może dla tego, że kształtował się z dala od kręgu kultury Imperium Doru. Ludzie na wschodzie uczą się go z trudem i czasami pokpiwają z egzotycznej wymowy. Twierdzą również, że jest to mowa pogańska, a przez to nieczysta. Zarzuty są bezpodstawne – agaryjski jest językiem bogatym i skomplikowanym, tyle, że nie było literatów, którzy by go rozślawili. Zawiera ponadto sporo elementów wywodzących się wprost ze starodoryjskiego oraz z języków Valdoru. W całym Dominium w powszechnym użyciu są żołnierskie przekleństwa wywodzące się właśnie z agaryjskiego.

Alfabet: doryjski

Dialekty: dervah, kargadzki, iarmacki, ruczański, środkowoagaryjski, goksarski

Pokrewne: agaryjski (dialekt skaviański), tylosjański,

Bardański

Bardański jest właściwie mieszanką dellańskiego i dawnego bardańskiego. Różni się na tyle od języków macierzystych, że wielu uczonych przyznaje mu autonomię. Od czasów rozbioru Bardanii górale przywiązują ogromną wagę do odrębności swojego języka, traktując go jako część kultury, która musi być zachowana. Lubują się w używaniu idiomów niezrozumiałych dla cudzoziemców, tak jakby akcent z gór Dervah nie zaciemniał wystarczająco ich wymowy. Dla podkreślenia swojego statusu klany z gór Dervah używają specyficznego żargonu, nazywanego przez nich językiem Wolnych Bardańczyków i z pogardą traktują braci, którzy mówią po staremu – Mową Nizin. Poszczególne klany mają ponadto swoje dialekty, ale są one zrozumiałe dla każdego Bardańczyka, ponieważ różnią się detalami.

Alfabet: doryjski

Dialekty: Wolnych Bardańczyków, Mowa Nizin

Pokrewne: dellański, ragadański (dialekt dervah)

Cynazyjski

Stosunkowo trudny język, pełen kwiecistych metafor i zwrotów. Cynazyjski jest językiem bardzo czystym, ukształtowanym przez literaturę. Posługiwanie się dialektami regionalnymi lub, co gorsza, wiejskimi jest bezlitośnie wyśmiewane. Stąd mieszkańcy Bornado praktycznie nie mają szansy zaistnieć w towarzystwie i powszechnie są obiektem kpin, gdyż nie potrafią zamaskować odmiennej wymowy. Cynazyjczycy bardzo dbają o czystość swojej mowy i bardzo rzadko wplatają doń obce słowa, choć mają naturalną łatwość uczenia się innych języków. W ostatnich dziesięcioleciach cynazyjski coraz powszechniej staje się językiem dyplomacji, konkurując na tym polu z kordyjskim. Pretenduje również do miana języka literatury i nauki, choć tutaj nadal króluje starodoryjski.

Alfabet: doryjski

Dialekty: bornado

Pokrewne: brak, ale w mechanice gry Cynazyjczyk traktuje każdy język (z wyjątkiem nordyjskiego i deviria) jak pokrewny.

Doryjski

Współczesna forma starodoryjskiego różni się od pierwowzoru o obce naleciałości, jest ponadto bardziej uproszczona. Starodoryjski był językiem światowym, a doryjskim mówi się tylko w Dorze i czasami w państwach ościennych. Nadal jednak doryjski brzmi dumnie i władczo. Nikt nie uczy się go z myślą o karierze, ale osoby mówiące starodoryjskim są w stanie zrozumieć mowę Doryjczyków przynajmniej częściowo.

Alfabet: doryjski

Dialekty: dormorski, medański, kargordzki, mernarski, fangardzki, dorin (las Devra i wschodnia część Norn), bulta, harmadyjski, mergadyjski, santyski

Pokrewne: wszystkie dialekty zachodniodoryjskiego (kartiński, eliarski, folhordzki, vermerski, balingen, kelszacki i valdellerski), starodoryjski

Gordyjski

Podobnie jak nordyjski, tak i ten język rodził się w odosobnieniu, z dala od wpływów doryjskich, czy jakichkolwiek innych. Mowa Gordu jest bardzo prosta i twardo brzmiąca dla mieszkańców północy. Co ciekawe na przeciągu wieków gordyjski zmienił się bardzo nieznacznie i opowieści sprzed stuleci są dobrze zrozumiałe dla współczesnych. Inaczej jest z alfabetem. Gordyjczycy do dzisiaj nie przyjęli liter doryjskich, a ich sposób zapisywania jest niezbyt wydajny i przestarzały. W Gordyjskim funkcjonują dwa specyficzne dialekty, a właściwie żargony. Dialekt Wysokich Gór używany jest przez pustelników i mnichów żyjących w głębi Gór Gordu. Mowa Twierdz jest językiem wojennym, używanym do wydawania rozkazów na Murze.

Alfabet: gordyjski

Dialekty: ordacki, duroncki, kaldoski, Wysokich Gór, Mowa Twierdz

Pokrewne: brak

Karyjski

Karyjskiemu trudno przyznać miano wyrafinowanego języka. Ukształtował się z mowy krzyżowców z Doru i miejscowej ludności spokrewnionej z Agarami. Ze względu na religijną pasję Karyjczycy bardzo często wplatają do swoich wypowiedzi słowa wzięte wprost z liturgii w starodoryjskim. Cudzoziemcom z trudem przyzwyczajają się do dziwnej intonacji, która sugeruje, że mówca jest poruszony lub zagniewany.

Alfabet: doryjski

Dialekty: semecki (używany też na wyspach)

Kordyjski

Od dziesiątek lat kordyjski wypiera w regionie język doryjski i pretenduje do miana wspólnej mowy Dominium. Jest stosunkowo łatwy do nauczenia się, ale niezbyt ceniony przez literatów ze względu na „chropowatość” i ograniczone słownictwo. Studiują go przede wszystkim dyplomaci i historycy. Kordyjski posiada dużą ilość trudnych dialektów – każdy z nich jest dawnym językiem podbitego ludu.

Alfabet: doryjski

Dialekty: kalimako, vastagnero, dagard, nildheimski, kathardzki, kalertina, Gór Kamiennych, Gór Diamentowych, seranto (Dominium Czystości), lipina, utos, mortika, primos, spert (Pierwsze Podboje), reiwin, grande, pirgo, doryjski (język jest traktowany jak dialekt) i wiele innych

Pokrewne: brak (doryjski traktuje się jak dialekt z Dawnego Doru)

Matrański

Współczesny Matrański powstał jako mieszanka mowy przybyłych z północy Mornów i ludów już osiadłych na terytorium dzisiejszej Matry, przede wszystkim ish. Jest to język łatwy i bardzo wdzięczny dla poetów, ponieważ od zawsze przekazywano w nim pieśni i baśnie. Śpiewnego Matrańskiego używa się powszechnie na terenie państwa Królowej Matki i na południe od jego granic. Od roku, w którym Matra została przyjęta do Dominium, na terytorium królestwa obowiązujący stał się alfabet doryjski. Wcześniej powszechnie używano alfabetu Mornów i jeszcze do dzisiaj niektórzy w nim piszą.

Alfabet: doryjski, Mornów

Dialekty: salwański, kaloński, borviliański, wybrzeża, wschodniomatrański, zachodniomatrański

Pokrewne: Mornów, w zależności od regionu Matry, z którego pochodzi bohater za pokrewne można uznać: vintryjski, zachodniodoryjski (brugijski), zachodniodoryjski (balingen), ligijski lub minoryjski.

Nordyjski

Nordyjski jest najtrudniejszym językiem Dominium, za wyjątkiem rodiańskiego. Na jego pełne opanowanie potrzeba kilkudziesięciu lat, a i tak osoba żyjąca poza Nordią nie pojmie go w pełni. W nordyjskim występują wszystkie możliwe odmiany i ogromna liczba wyjątków. Wielkie znaczenie odgrywa w nim akcent – każde słowo ma kilka znaczeń, zależnie od tego, jaki nacisk położy się na nim w zdaniu. Ze względu na wszystkie te cechy nordyjskim posługują się tylko urodzeni w Milczących Górach. Szlachta praktycznie nigdy nie mówi rodzinnymi dialektami, choć je rozumie, a chłopcy często z trudem pojmują literacki nordyjski. Nordyjski pisany jest swoim własnym alfabetem, który wykazuje pewne podobieństwa z alfabetem Rodian.

Alfabet: nordyjski

Dialekty: shamble, bone, bakham, ragn

Pokrewne: brak

Ragadański

Największy wpływ na jego powstanie mieli mówiący starodoryjskim krzyżowcy, ale kształtował się głównie na bazie miejscowego języka pogańskiego. Rozbici na dwa stronnictwa Ragadańczycy lubią podkreślać swoją przynależność przez posługiwanie się charakterystycznymi dialektami. Propapiescy posługują się mową nowoczesną, bardziej wyrafinowaną, zawierającą słowa wywodzące się ze starodoryjskiego. Ich przeciwnicy nawiązują do języka praprzodków, ich mowa jest mieszanką dialektów z południa Ragady. Spośród wszystkich ludzi Dominium (za wyjątkiem samych Nordów) to właśnie Markalanie najłatwiej uczą się nordyjskiego, ze względu na delikatne podobieństwo gramatyki i wagę przykładaną do akcentu.

W Ragadzie, bardziej niż w jakimkolwiek innym kraju, przykładą się wagę do dialektów. Język, jakim posługuje się człowiek zdradza jego pochodzenie, co w rozdartym wojną domową i pełnym nieufności kraju ma kolosalne znaczenie. Ludzie z północy mówią odrobinę inaczej niż ci z południa i podkreślają różnice ze względów patriotycznych. Za „północne dialekty” uważa się oprócz tego nordański i harastański, a za „południowe” trontyjski i loeve. Dervah posługują się i górale żyjący wzdłuż zachodniej granicy i na północy, i na południu, więc traktuje się ich ze szczególną podejrzliwością.

Alfabet: doryjski

Dialekty: dervah, harastański, loeve, nordański, północny, południowy, trontyjski,

Pokrewne: zachodniodoryjski (balingen), zachodniodoryjski (vermerski), zachodniodoryjski (kartiński), dellański

Języki mniej znaczących krajów

Anhilioński

Anhilioński jest językiem bliskim doryjskiemu, dla przybysza z odległych stron brzmi niemal tak samo. Nic dziwnego, przecież Anhiliończycy uważają się za powierników wiedzy Imperium, i całe pokolenia uczyły się języka Proroka, aż wreszcie zespolił się on z narodowym. Chyba tylko w Kartinie i Karze równie często w mowie potocznej można usłyszeć zwroty wzięte wprost ze starodoryjskiego.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: anhilioński (bregenne), doryjski

Czarnoborski

Stosunkowo prosty język, dzięki misjonarzom wzbogacony o wersję pisaną w alfabecie doryjskim. Czarnoborski opiera się na kilku tysiącach słów, pośród których najczęściej używa się podstawowych, jak odmiany „być”. Ze względu na uproszczoną gramatykę i ubogie słownictwo nie da się w nim wypowiedzieć skomplikowanych zdań.

Alfabet: brak (w rzadkich wypadkach doryjski)

Pokrewne: brak

Dellański

Nie od dzisiaj wiadomo, że Dellanie robią wszystko po swojemu. Udało się im na tyle zniekształcić zachodniodoryjski, że przez przypadek stworzyli język narodowy. Ze swojej mowy ojczystej są tak dumni, że z niechęcią uczą się języków obcych, przez co cudzoziemcy z trudem odnajdują się w Delli.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: bardański, wszystkie dialekty zachodniodoryjskiego (kartiński, eliarski, folhordzki, vermierski, balingen, kelszacki i valdellerski)

Dolnych Rubieży, język

Barbarzyńcy z południa posługują się mową odpychającą dla ludzi z północy, nieskomplikowaną, ale trudną do zbadania ze względu na niezliczoną ilość dialektów. Każde plemię z Południowych Rubieży ma swoją własną mowę, zaledwie podobną do języka sąsiadów. Uczeni nigdy nie chcieli poświęcić czasu na usystematyzowanie tej dzikiej mowy, zadowolili się więc ogólnym podziałem na język dolnych i górnych rubieży. Ten drugi został trochę wygładzony przez kontakty z cywilizowanymi sąsiadami, ot cała różnica.

Alfabet: brak (w rzadkich wypadkach doryjski)

Pokrewne: Górnych Rubieży, język

Eskryjski

Nazywany czasami Językiem Wysp, a w Kordzie Mową Zdrajców, ponieważ jest spokrewniony z językami odległych ziem Valdoru. Skomplikowany i trudny do nauczenia się, po części ze względu na odmienny alfabet, eskryjski jest również językiem piratów i korsarzy różnych narodowości.

Alfabet: eskryjski

Pokrewne: brak informacji, zapewne niektóre języki Valdoru

Górnych Rubieży, język

Patrz Dolnych Rubieży, język.

Korykeiski

Świetny niegdyś język jest dziś praktycznie nieznan poza przekłętą Korykeią. Zapisano w nim wiele potężnych rytuałów magicznych, więc niektórzy czarnoksiężnicy udają się do spustoszonej krainy, by pobierać nauki od ludzi oraz demonów i nigdy już nie wracają.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: brak

Kirański

Używany na całym Półwyspie Kira, w wymowie podobny do gordyjskiego. Według legendy pochodzi zza Morza Szeptów i został ofiarowany pogańskim kapłanom przez istoty z głębin, aby ci mogli się modlić do morskich bogów. W sąsiedztwie Kiry i Skalmiru uchodzi za przeklęty i posługiwanie się Kirańskim ma jakoby przynosić pecha.

Alfabet: kiryjski

Pokrewne: brak (być może mowa Tengów i języki zza Morza Szeptów)

Kyreński

Język deviria – posługiwanie się kyreńskim jest zakazane poza obszarem Kyrene i po prawdzie żyje może kilkudziesięciu cudzoziemców, którzy nim władają. Prawie wszyscy pochodzą z Brugii albo z Matry. Kyreński ma swój własny alfabet.

Alfabet: kyreński

Pokrewne: brak (być może jakieś języki deviria)

Ligijski

Rozpowszechniony na wybrzeżach Morza Białego w uproszczonej wersji stał się językiem transakcji handowych, jest też obecny w aktach prawnych Dominium. Każdy kupiec i każdy dyplomata zna przynajmniej kilkadziesiąt słów z Ligijskiego i wplata je w ojczystą mowę, nie zawsze zdając sobie sprawę skąd pochodzą. Jedynie Kordyjczycy, pilnują, by nie zanieczyszczał ich ojczystej mowy i chociaż rozumieją Ligijskie zwroty, nigdy ich nie używają.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: ostyjski, w zależności od miejsca urodzenia jak pokrewne można traktować minoryjski lub matrański

Minoryjski

Słychać w nim echa doryjskiego, ale jest językiem pogańskim, dosyć prostym i przyjemnym dla ucha. W ostatnich wiekach został silnie zanieczyszczony przez języki, którymi posługiwali się cudzoziemscy żołnierze walczący z plagą demonów.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: brak, ale w zależności od miejsca urodzenia jak pokrewne można traktować ligijski lub matrański

Mirrański

Kształtował się w odosobnieniu, w lasach Mirry, więc szlachta Dominium uważa go za dziwaczny i sztuczny. Sporo w nim „szeleszczących” i „świszczących” głosek, stąd pewnie popularny w Cynazji zwrot: ”błagam, nie po mirrańsku!”, którym wyszydza się wady wymowy.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: brak

Mornów

Język Mornów byłby prawie tak obcy jak nordyjski, gdyż posługiwali się nim przybysze zza Oceanu Wewnętrznego, ale został oswojony przez współczesną wersję, czyli matrański. Jest to język poetów i pieśniarzy, ma piękną melodię i najwyżej trzysylabowe wyrazy i przebogate słownictwo. Wystarczy powiedzieć, że wypowiedź bez przynajmniej kilku epitetów nie ma w nim żadnego znaczenia. Bardzo częste są w nim również metafory. W skarianizowanej matrze wśród szlachty bardzo szybko wyszedł z powszechnego użycia – uchodzi za staroświecki – ale posługują się nim jeszcze chłopci i minstrelowie. W Devonie jest językiem popularniejszym niż matrański.

Alfabet: Mornów

Pokrewne: matrański

Orok

Orok to język dzikich plemion koczowniczych, żyjących na wschód od Kordu i Dorii. W Dominium zupełnie nie znany – mówi nim kilkanaście osób z dwóch wymienionych krajów.

Alfabet: brak informacji

Pokrewne: brak informacji

Ostyjski

Poeci i pieśniarze porównują go z matrańskim, na co językoznawcy prychną ze wzgardą. Rzeczywiście, ostyjski jest różny od matrańskiego, ale tak samo dobrze sprawdza się jako język poezji. Ostatnimi czasy wśród kordyjskiej złotej młodzieży zapanowała moda na posługiwanie się wziętymi z niego słowami w intymnych rozmowach, bo słynie też jako język miłości. Bardzo często słyszy się go na pokładach statków, niezależnie od bandery. Podobno prawdziwego wilka morskiego można poznać po tym, że z oficerem rozmawia w jego ojczystym, z kamratami w ostyjskim, z piratami w eskryjskim, a z dziewczkami portowymi językiem gestów.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: ligijski, kordyjski (dialekt lipina)

Spazjański

Jeden z języków zupełnie nieznanych w cywilizowanej części Dominium. Najbardziej charakterystyczną jego cechą jest mnogość słów na określenie zjawisk przyrody.

Alfabet: spazjański

Pokrewne: brak

Szergirski

W Szergirze nie lubią obcych, więc obcy nie uczą się szergiryjskiego. Język uchodzi za nieco zbyt bełkotliwy, by zaimponować jego znajomością w dobrym towarzystwie. Szergiryjczycy natomiast są do niego bardzo przywiązani i niemalże nie wiedzą, co to neologizm. Od wieków ich mowa pozostaje bardzo czysta i bez trudu mogą na przykład odczytać historyczne dokumenty.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: brak

Trizański

Trizański zupełnie niezasłużenie zdobył sobie sławę języka ponurego i plugawego. Kiedy dzieci z ościennych państw bawią się w polowanie na deviria, nieszczęśnicy zmuszeni do odgrywania roli demonów posługują się właśnie imitacją trizańskiego. Prawdą jest natomiast, że ze względu na mroczną przeszłość trizanii mowy tej uczy się wielu czarnoksiężników. Starożytne księgi poświęcone nekromancji spisane są właśnie w trizańskim. Język ten posiada swój własny alfabet, podobny do alfabetu doryjskiego.

Alfabet: trizański

Pokrewne: brak, ale w zależności od miejsca urodzenia jak pokrewne można traktować: anhilioński lub minoryjski

Tylosjański

Tylosjański, podobny do agaryjskiego, jest mową nieznaną za granicami. Tylos znajduje się pod okupacją, więc z patriotycznych pobudek mieszkańcy tego kraju podkreślają wszelkie różnice między ich językiem a agaryjskim. Brzmi to czasami zabawnie, bo często posługują się omówieniami, ale biada temu, kto zaśmieje się słysząc dziwną wymowę! Zostanie on z miejsca uznany za kolaboranta.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: agaryjski

Zachodniodoryjski

Zachodniodoryjski kształtował się między III i VIII wiekiem. Posługiwali się nim krzyżowcy zdobywający Półwysep Pazura, był zatem bardzo blisko spokrewniony ze starodoryjskim. Wpłynęły na niego języki pogan z kolejno zajmowanych terenów i dzisiaj w Kartinie, Eliarze, Folhordzie, Vermerze, Balingen, Kelszacie i Valdellerze mówi się różną mową, przez nazbyt teoretyzujących uczonych nazywaną dialektami zachodniodoryjskiego. W rzeczywistości Kartińczyk będzie miał kłopoty próbując się dogadać na przykład z Folhordczykiem.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: doryjski, każdy z dialektów zachodniodoryjskiego (oczywiście oprócz tego, którym włada bohater)

Vintryjski

Przez częste zdrobnienia i słowa zawierające „ś” i „ć” za granicami uważany jest za słodki i nieco zabawny. Za granicami, czyli w Matrze i Kelszacie, bo Vintryjczycy nie lubią podróżować gdzie indziej, a ich samych rzadko odwiedzają cudzoziemcy. Vintryjski ma bardzo ubogą literaturę, a mało który szlachcic umie czytać i pisać.

Alfabet: doryjski

Pokrewne: brak, ale w zależności od miejsca urodzenia jak pokrewne można traktować: matrański lub zachodniodoryjski (brugijski)

Języki martwe

Starodoryjski

Starodoryjski był językiem używanym Proroka i wraz z jego krucjatą rozprzestrzenił się na cały świat. W ciągu wieków zmieniał się, ale jego zmierzch rozpoczął się w siódmym wieku, gdy rozpoczął się upadek Imperium Doru.

Współcześnie starodoryjski jest językiem liturgii i nauki. W tym języku celebryje się uroczystości kościelne. W starodoryjskim spisane są również klasyczne traktaty i – coraz rzadziej – współczesne publikacje naukowe.

Alfabet: doryjski

Dialekty: nie mają znaczenia

Pokrewne: doryjski

Bel Tar

Bel Tar był językiem jednego z elfickich królestw w Valdorze, noszącego taką samą nazwę. Na tereny Dominium dotarł dzięki słynnej Księdze z Bel Tar, poszukiwanej przez wszystkich okultystów. Chociaż królestwo już nie istnieje wśród okultystów Dominium język stał się odpowiednikiem starodoryjskiego. Nauka Bel Tar jest trudna, ponieważ nie istnieją żadne znane słowniki tego języka, ponadto praktycznie nie istnieje on w mowie. Biegłość w posługiwaniu się Bel Tar stanowi wyznacznik wiedzy okultystycznej.

Bel Tar posługuje się wiele elfów, chociaż nie jest to ich język ojczysty, stąd czasami mylne określenie „elficki”. Oprócz tego używają go czarnoksiężnicy i okultyści, także inkwizytorzy, którzy studiują czarne nauki, by lepiej zwalczać Ciemność.

Alfabet: Bel Tar

Dialekty: brak

Rodiański

Najważniejszy z języków Dominium jest praktycznie niezrozumiały. Ludzie potrafią interpretować niewiele rodiańskich znaków, a gramatykę rozumieją fragmentarycznie. Jedynym człowiekiem, który potrafił czytać rodiańskie symbole był Prorok i znakomita większość kościelnej wiedzy pochodzi właśnie od niego. Zawarto ją w trzech świętych księgach. Współcześnie nikt nie potrafi poprawnie wymawiać tych znaków. Badania nad fonetyką rodiańskiego nie przyniosły żadnych rezultatów. Podobno Nordyjczycy potrafią wymawiać niektóre znaki, ale są to informacje nieweryfikowalne. Do niepewnych informacji

należą również plotki o rewelacjach utajonych przez papieży, znanych wąskiemu gronu uczonych związanych z Sarantem.

Alfabet: rodiański

Dialekty: brak informacji

Języki deviria

Demoniczne

Tych języków jest tyle, co gatunków demonów. Niektóre wykazują względem siebie pewne podobieństwa, ale dopatrywanie się czegokolwiek, co by łączyło je wszystkie po prostu mija się z celem. W Dominium czarnoksiężnicy i poganie posługują się kilkoma językami, nauczanych przez demony i żyjące w dziczy rasy, takie jak *ish*.

Alfabet: wiele alfabetów

Pokrewne: brak informacji

Elficki

Język określany przez ludzi jako elficki w rzeczywistości jest tylko jednym z wielu języków elfów. Posługują się nim słudzy Ciemności zza Grzmiącej Rzeki i kilkunastu agaryjczyków, a w głębi Dominium mówią nim niektórzy czarnoksiężnicy. Jest to mowa plugawa, niesłychanie trudna do wyartykułowania dla człowieka. Podobno każde wymówione w niej słowo to niewolniczy ukłon w stronę Kusiciela.

Alfabet: Elficki

Pokrewne: brak informacji

Inne języki deviria

Na temat języka orków, krasnoludów i goblinów nie wiadomo prawie nic. Orkowy jest pełen warknięć i szcęknięć, krasnoludzki zdaje się składać z pojedynczych sylab. Przypuszczalnie każde plemię posługują się własną mową. Pogańskimi językami (z niewielką domieszką agaryjskiego) posługują się również ludzie żyjący za Grzmiącą Rzeką.

Alfabet Dominium

Bel Tar

Wystarczy jeden rzut oka i od razu wiadomo, że to pismo czarnoksiężników. Składają się nań osobne symbole, z grubsza geometryczne, pisane bez podziału na wyrazy i czytane z prawa na lewo. Pisanie w Bel Tar jest bardzo pracochłonnym zajęciem a czytanie tekstu zajmuje niewiele mniej czasu. Chociaż jest to język tajny i zakazany, w niektórych krajach (głównie w Cynazji) domorośli okultyści, astrologowie i wróżki posługują się powszechnie zaczerpniętymi z niego symbolami na oznaczenie planet, elementów alchemicznych i znaków zodiaku (Okultyzm na poziomie 1).

Demoniczny

Żaden śmiertelnik nie policzy alfabetów deviria. Jest ich więcej niż gwiazd na niebie, a każdy inny. W Dominium czarnoksiężnicy i poganie używają kilku, nauczanych przez demony i

żyjące w dziczy rasy bezdusznych, takie jak ish. Wiele demonicznych języków nie istnieje w piśmie.

Doryjski

Podstawowy alfabet świata ludzi, rozpowszechniony przez krucjaty i doskonalony przez wieki. Przyjęły go niemal wszystkie krainy i z lepszym lub gorszym skutkiem nauczyły się przelewać na papier za pomocą doryjskich znaków swą ojczystą mowę. Choć w odizolowanych regionach litery zapisywane są czasami w dziwny sposób, np. stylizowaną czcionką, nie ma większych kłopotów z ich rozróżnieniem. Alfabet składa się z dwudziestu czterech liter, z pomocą których da się przedstawić każdą głoskę.

Elficki

Nazwa jest myląca, ponieważ elfickich alfabetów jest wiele, ale ludzie z Dominium znają tylko jeden, używany czasami w tej części Valdu, która graniczy z Agarią i na obszarze Sojuszu, gdzie stosują go niektórzy czarnoksiężnicy. Elfickie litery określane są czasami jako „robaczki”, ponieważ powstają jako zbitek kreseczek odmalowanych płynnymi ruchami maczanego w tuszu pędzelka. Podobnie jak Bel Tar czyta się go od prawej do lewej.

Eskryjski

Eskryjczycy od niepamiętnych czasów używają lekko zmienionego alfabetu elfów.

Gordyjski

Na alfabet gordyjski składają się runy. Każda z nich jest literą, ale równocześnie wieloznacznym symbolem. Te znaki są tak stare, jak tajemnicze twierdze na wybrzeżu Morza Szeptów.

Kiryjski

Ten alfabet jest ubogi, zawiera trzynaście liter odzwierciedlających niektóre głoski nędznej kiryjskiej mowy. Jeśli czegoś nie da się zapisać, nie zostaje to zapisane, bo tak chcą Bogowie z Głębin.

Kyreński

Alfabet kyreński to plugawe symbole, podobne do tych z Bel Tar. Więcej nie trzeba o nim wiedzieć.

Mornów

Na alfabet Mornów składają się ideogramy będące uproszczoną wersją schematycznych obrazków przedstawiających zwierzęta, rośliny, przedmioty i zjawiska, ale nigdy ludzi. Zapisana w nim treść zajmuje dużą powierzchnię, więc nic dziwnego, że idący z duchem czasu Matrańczycy z chęcią zamienili go na doryjski. Młoda szlachcianka z kraju Królowej Matki uczy się dziś alfabetu i mowy Mornów z niechęcią, tylko po to, żeby odczytywać rodowe kroniki.

Nordyjski

Nordyjski jest pod wieloma względami podobny do doryjskiego, ale używa innych znaków (ma ich prawie dziesięć razy więcej!), w tym symboli na oznaczenie miękkiej i twardej wymowy, znaków na oznaczenie akcentu i takich, których sens jest niezrozumiały dla uczciwego karianina. Jakby tego było mało to samo słowo jest zapisywane różnymi literami, zależnie od miejsca, które zajmuje w zdaniu, a nordyjska gramatyka dopuszcza szyk przestawny w wielu odmianach. Tylko długowieczna istota jest w stanie perfekcyjnie

opanować język Nordów w mowie i piśmie. Edukacja nordyjskiej młodzieży to głównie żmudna nauka ojczystej mowy, ściśle związanej z kulturą Milczących Gór.

Obecny alfabet Nordyjski jest młody, jak na standardy Milczących Gór. Powstał jako uproszczona wersja wcześniejszego. Reformę przeprowadził król Erestes Gain XVI, pięć tysięcy lat przed narodzinami Proroka. Poprzedni alfabet używał innych znaków i był bardziej podobny do alfabetu Rodian. Jedyne tylko wie ile przeobrażeń przeszedł od czasu, kiedy znikli ostatni Czarni Rodianie.

Rodiański

Rodiańskie znaki są niezwykle różnorodne, ponieważ były zapisywane na przestrzeni niewyobrażalnie długiego okresu. Cywilizacja rodian stopniowo upadała i degenerowało się również pismo, a właściwie zdolność jasnego zapisywania myśli. Niektórzy uczeni twierdzą wręcz, że całe piśmiennictwo Rodian zawarte w Katedrach pochodzi z okresu schyłkowego anielskiej rasy, nawet, jeśli upadek trwał dziesiątki lub wręcz setki tysięcy lat.

Symbole Rodian mają formę ideogramów, figur geometrycznych, kresek, symboli połączonych jedną linią tak, że nie wiadomo gdzie kończy się jeden, a zaczyna drugi. Nie przedstawiają osobnych pojęć, ale raczej całe myśli. Nie udało się stworzyć gramatyki, która pozwoliłaby połączyć w całość chociaż wycinek spuścizny po Rodianach. Istnieją jedynie interpretacje co niektórych znaków lub grup znaków. Co ciekawe różne interpretacje tego samego doprowadziły do różnych odkryć, uznanych już za potwierdzone przez naukę fakty.

Trizański

Alfabet Kraju Triz to pismo klinowe, przed wiekami pokrywające gliniane tabliczki i pergaminy, a dzisiaj stronicę ksiąg. Trizański szlachcic z dobrej rodziny uczy się przede wszystkim ojczystego języka i własną mowę pisze w rodzimym alfabecie, chyba, że pismo przeznaczone jest dla cudzoziemców - wówczas używa alfabetu doryjskiego. To konserwatywne wychowanie uchodzi coraz częściej za dziwaczne i staroświeckie. Kościół stara się wypłenić alfabet trizański, ponieważ przypomina on o mrocznej pogańskiej przeszłości, a jego znajomość pozwala czytać zakazane księgi.

Autor: Marcin Blacha oraz osoby biorące udział w dyskusji na forum monastyr.pl, w wątku Języki Dominium